



# BIULETYN INFORMACYJNY

## POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

### WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

NR5 ■ LUTY 2010

# Przyszłość zależy od Ciebie

*Noworoczne  
Spotkanie  
Opłatkowe*



"Spotkaniem dzisiejszym kończymy okres świątowania, odpoczynku, ładowania akumulatorów. Przed nami bardzo pracowity, obfitujący w wiele wydarzeń politycznych rok 2010. Rok bardzo ważny dla województwa. Musimy wygrać go dla nas, dla naszych dzieci, wnuków, aby raz na zawsze skończyć z problemami biedy, ubóstwa, skutecznie zwiększyć liczbę miejsc pracy, rozwiązać problem podatków."

**Przyszłość zależy od Ciebie – wybierz PSL**

Posel na Sejm  
**JAN BURY**  
wiceminister skarbu państwa

# PRZYSZŁOŚĆ ZALEŻY OD NAS!



## WICEMINISTER SKARBU PAŃSTWA, PREZES ZW PSL – JAN BURY



Biuletyn Informacyjny PSL.  
Teksty pochodzą z Biura Zarządu  
Wojewódzkiego PSL w Rzeszowie i dotyczą  
Noworocznego Spotkania Opatkowego  
Polskiego Stronnictwa Ludowego, które  
odbyło się 31 stycznia 2010 r.

### Redakcja:

Biuro Zarządu Wojewódzkiego PSL  
plac Ofiar Getta 2, Rzeszów,  
tel. 017 852 23 50

Sugestie, uwagi i komentarze prosimy  
kierować pod adresem internetowym:  
[biuro.rzeszow@psl.org.pl](mailto:biuro.rzeszow@psl.org.pl)

Polskie Stronnictwo Ludowe na Podkarpaciu jest olbrzymią siłą. Jest silne, gotowe do wyborów samorządowych w roku 2010.

2009 rok jest za nami. Rok, który Polska, Podkarpacie, my wszyscy przeżyliśmy różnie: na świecie bardzo źle, w Europie także trudno, a w Polsce wydaje się, że najlepiej. Udało nam się przeżyć kryzys, jaki dotknął w roku ubiegłym cały świat. Gospodarki globalne całego świata, największych mocarstw legły

w gruzach a nasi sąsiedzi na Litwie, Łotwie, Węgrzech w Estonii mieli tak olbrzymie problemy, że ledwie potrafili wyjść i zbilansować swoje budżety. Polska na tle Europy, na tle wielu państw Europy, na tle tych czerwonych plam, gdzie był ujemny PKB, jawiła się jako jedna zielona wyspa. Jedyne kraje w Europie i starej, i nowej.

Polska poradziła sobie z kryzysem. To nie tylko zasługa rządu, koalicji PSL-u i Platformy, ale to zasługa każdego z Was.

To zasługa miast, powiatów, gmin, przedsiębiorców, firm, wielu ludzi, którzy na co dzień tworzą rzeczywistość polską. To zasługa optymizmu, wiary i ciężkiej gospodarczej pracy wielu Polaków. Udało nam się wspólnie pokonać kryzys roku 2009. Był to ważny moment i sprawdzian dla rządu Rzeczypospolitej Polskiej. W tym rządzie, gdzie były duże sukcesy, gros odpowiedzialności spoczywa na politykach PSL-u.

Gospodarka to wicepremier rządu, prezes PSL-u Waldemar Pawlak i to gospodarka najlepiej zdała egzamin w roku ubiegłym, egzamin właśnie z walki z kryzysem.

Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej, gdzie walczymy o nowe miejsca pracy, gdzie dbamy o to, aby w Polsce nie rosło bezrobocie, żeby w Polsce były nowe inwestycje, to minister Jolanta Fedak z PSL-u, która dba o pracę, rozwój, sprawy społeczne i socjalne.

I na końcu wieś i rolnictwo to także minister z PSL-u – Marek Sawicki. A przecież rolnictwo i wieś to ciągle 40 proc. Polaków, którzy żyją i pracują na polskiej wsi. Środki europejskie, które płyną na polską wieś, sprawiają, że ta wieś zaczyna być każdego roku inna. W roku ubiegłym Polska absorbowała środków unijnych na prawie 20 mld złotych – to olbrzymia kwota. To ta kwota sprawiła też, że udało nam się pokonać kryzys roku ubiegłego, ale wieś od kilku lat dynamicznie się zmienia. Podkarpacka wieś w ciągu ostatnich pięciu lat zaabsorbowała środki z tytułu dopłat, inwestycji, modernizacji, tworzenia nowych miejsc pracy na blisko 2,5 mld złotych. Za dwa lata polska

wieś i polskie rolnictwo dotacjami zrówna się z tym co ma rolnictwo „starej” Europy. Od roku 2010 wchodzi do rolnictwa nowe formy płatności. Minister rolnictwa widząc, że kończą się programy tzw. niskotowarowe, chcąc sprawić, by rolnictwo było bardziej efektywne i dochodowe, zaproponował Unii Europejskiej nowe projekty i nowe programy. Pięć województw tzw. Polski wschodniej, w tym Podkarpacie, będzie objętych programem dopłat do hodowli owiec, krów, upraw roślin motylkowych. To wszystko sprawia i będzie sprawiać, że polska wieś, polskie rolnictwo będzie coraz bardziej dochodowe.

Podkarpacka wieś się zmienia, w wielu przypadkach to właśnie członkowie PSL-u są „drożdżami” tych zmian i w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego dziękuję za to, że ludowcy są na czele tych przemian, jakie zachodzą w Polsce w ostatnich 20 latach.

Ostatnie 20 lat to czas, w którym nigdy w parlamencie, w samorządach nie zabrakło Polskiego Stronnictwa Ludowego. W fundamencie samorządu, czyli w gminach, większość wójtów, burmistrzów to ludzie, którzy noszą legitymacje Polskiego Stronnictwa Ludowego i zieloną koniczynkę na klapie. To są najczęściej ludzie, którzy dobrze służą naszym gminom, naszym mieszkańcom, naszym małym polskim ojczyznom. W parlamencie przez 20 lat także zawsze jest jedna partia, która nie zmienia nazwy, nie zmienia szyldu, nawet na wybory i nawet pod sondaże ciągle jest Polskim Stronnictwem Ludowym. Polskie Stronnic-

two Ludowe to nie jest zwykła partia. To jest stronnictwo, które ma swoją historię, tradycje. Polskie Stronnictwo Ludowe to swoistego rodzaju sposób na życie, to partia wielu pokoleń.

Rok 2010 to rok nowych wyzwań. Chcemy, żeby Polska, Podkarpacie rozwijały się w tym roku dynamicznie i mamy ku temu wszelkie szanse.

W tym roku zaczyna się będzie największa inwestycja energetyczna na Podkarpaciu, mianowicie budowa przeszło 400-megawatowego bloku gazowego w Stalowej Woli – to będzie elektrownia niskoemisyjna CO<sub>2</sub>, ale równolegle z tą będzie druga ważna dla rolników, wsi, dla Podkarpacia: blok 40 megawatów na biomasę rolniczą i leśnopochodną. To dla rolników konkretna propozycja.

W tym roku ruszy także inwestycja budowy 50-megawatowego bloku na olej rzepakowy. Po wielu wysiłkach wcześniej posłów SLD, później posłów Pis-u udało nam się teraz spowodować, iż na Podkarpaciu, w Rzeszowie, od tego roku zaczyna działalność największa spółka koncernowa z Grupy PGE, tzw. PGE Obrót, która będzie mieć przychody roczne na poziomie ok. 13 mld złotych – to będzie największa spółka na Podkarpaciu. To tu, w Rzeszowie, pokazujemy, że w dobrym miejscu, w dobrym mieście gdzie niebawem będzie autostrada, gdzie jest świetne lotnisko, mogą funkcjonować wszystkie firmy, nawet te najlepsze.

Żeby były sukcesy, potrzebna jest praca wszystkich. Przybywa przedstawicieli wła-

dy z Podkarpacia w różnych miejscach, to ważne, bo im nas więcej, tym będzie można łatwiej, lepiej i więcej dla Podkarpacia różnych dobrych pomysłów, inwestycji, projektów, programów przysporzyć, a chcemy żeby tak było.


Chciałbym bardzo, żeby samorząd województwa był dobry. Chciałbym, żeby był taki gospodarny jak jest chociażby prezydent miasta Rzeszowa. Przykro jest, kiedy patrzymy na inne rankingi i okazuje się, że województwo podkarpackie ma swój samorząd, który jest ostatni, jeśli chodzi o absorpcję środków unijnych – to niepokoi, to także boli, bo przegrywamy swoją szansę, a przecież nie musi tak być. Chcemy im dać w tym roku odpocząć, żeby w wyborach samorządowych przemyśleli to co zmarnowali, bo Podkarpacie to województwo wielkich szans.

Podkarpacie może być silnym województwem i będzie silnym województwem. Żeby tak było, żebyśmy mogli razem, wspólnie budować lepszą przyszłość, musimy też wziąć się do ciężkiej pracy. Grudzień i styczeń to dwa miesiące świąteczne, noworoczne. Wspólnie łamaliśmy się opłatkami, byliśmy na wielu koncertach, występach w wielu miastach i powiatach, ale tą dzisiejszą naszą noworoczną imprezą i spotkaniem kończymy czas noworoczno-ego świątowania.

Zaczynamy czas ciężkiej pracy. Tym spotkaniem prawie trzy tysiące mieszkańców Podkarpacia, ludowców, przyjaciół, sympatyków i gości z różnych środowisk, nie tylko z PSL-u, samorządowców, przedsiębiorców, działaczy kół gospo-

dyń, spółdzielców, działaczy ZMW, izb rolniczych rozpoczyna kilkumiesięczny maraton ciężkiej pracy w wyborach samorządowych. Zrobimy wszystko, aby Podkarpacie zmieniało się, aby było dumne ze swojego wojewódzkiego parlamentu, samorządu wojewódzkiego, aby mieszkańcy byli dumni ze swoich powiatów, ze swoich starostów i starostw, żeby byli dumni ze swoich wójtów i burmistrzów.

My w tym województwie zaczynamy kampanię jako pierwsi. Dzisiaj formalnie ogłaszamy rozpoczęcie kampanii samorządowej 2010 roku. W tej kampanii pokażemy najlepszych swoich kandydatów. Chcę powiedzieć, iż w naszym województwie wielu kandydatów na radnych, wójtów, burmistrzów to będą kobiety, bo nam nie potrzeba zapisów, my doceniamy rolę, pozycję, mądrość, odpowiedzialność polskich kobiet, które w polityce także mogą nie tylko łagodzić obyczaje, mogą być także silnymi osobowościami zmieniającymi polską rzeczywistość. Rok 2010, rok wyborów samorządowych, będzie rokiem ciężkiej pracy każdego z nas. Tych, którzy chcą ciężko pracować, zapraszamy od jutra. Ci, którzy nie chcą ciężko pracować, niech tylko nie przeszkadzają. Damy radę. Razem, wspólnie damy radę.

Przyszłość zależy od Ciebie – wybierz Polskie Stronnictwo Ludowe. 

# SPOCZYWA NA NAS ODPOWIEDZIALNOŚĆ



## WICEMARZAŁEK SEJMU RP – EWA KIERZKOWSKA

Koleżanki i Koledzy, czcigodni księża, kochana ludowa wielka piękna rodzino! Dziękuję pięknie za zaproszenie na dzisiejszą uroczystość. Jestem po raz pierwszy w Rzeszowie. Spotykamy się w chwili, gdy składamy sobie życzenia, snujemy plany na przyszłość.

Rok 2010 jest rokiem wyjątkowym pod wieloma względami. To 115 lat temu w poczuciu krzywdy, odosobnienia, usuwania na dalszy plan powstał ruch ludowy. Ruch, który stał się początkiem wspaniałej karty politycznej mieszkańców wsi, miasteczek. Ruch, którego spadkobiercami jeste-

śmy my, członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wiele w tym czasie przeszliśmy.

Historia ruchu ludowego naznaczona jest pięknymi momentami, wspaniałymi czynami, ale również wieloma problemami, czasem wręcz tragediami. Jesteśmy ewenementem na scenie politycznej, nie wszystkim nasze istnienie jest na rękę. Nie ma drugiej partii o tak długiej tradycji, partii wielopokoleniowej, gdzie w hali na Podpromiu w jednym rządzie siedzi dziadek, syn, synowa, wnuczka, wielka ludowa rodzina. Spoczywa na nas odpowiedzialność

przed przyszłymi pokoleniami, swego rodzaju zobowiązanie wobec i naszych dziadków, i naszych wnuków. Podstawą naszego bytu, funkcjonowania, naszym rdzeniem były, są i będą społeczna nauka Kościoła, patriotyzm, solidaryzm społeczny, praca ponad kapitałem.

W tym roku w styczniu obchodzimy drugą bardzo ważną dla nas rocznicę, którą jest 100-lecie napisania przez Marię Konopnicką „Roty” – hymnu Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wszystko to co w „Rocie” jest zawarte, stanowi filar naszego funkcjonowania. W każdych

warunkach, w niewoli, w wolnej Polsce, naszą podstawą było, jest i będzie przywiązanie do ziemi niezależnie od ustroju, w jakim przychodzi nam żyć.

Podobne podejście jak do wartości, do ziemi, działacze Polskiego Stronnictwa Ludowego mają do uprawiania polityki. Uprawiamy politykę argumentów, politykę dyskusji, obrony swoich racji, a jednocześnie słuchania racji innych. Sprzeciwiamy się polityce bezideowej, polityce opartej na osiągnięciu doraźnych celów. Od ponad dwóch lat uczestniczymy w koalicji rządowej, ponosimy odpowiedzialność za losy naszego kraju, szczególnie za gospodarkę, politykę społeczną, rolnictwo. Traktujemy to jako służbę, wielką odpowiedzialność za losy wszystkich mieszkańców naszego kraju.

Świadomi odpowiedzialności za dużą część społeczeństwa, dopóki jesteśmy w rządzie, nie pozwolimy na żadne eksperymenty z KRUS-em, będąc jednocześnie świadomi tego, że należy go w sposób mądry zreformować. Rok 2010 to rok wyborów, rok ciężkiej pracy, ale my jesteśmy do ciężkiej pracy przyzwyczajeni. Praca towarzyszy nam na co dzień, dlatego o wyniki wyborów, szczególnie tych do samorządu, jestem spokojna, zwłaszcza tu, na Podkarpaciu, w województwie ludowym, będącym naszą dumą, nadzieją.

Życzę Wam zrealizowania wszystkich planów, tych dużych i tych małych. Zwycięzimy. 🍀

# NASZE WSPÓLNE DOBRO



Dziękuję za zaproszenie mnie na tę wspaniałą uroczystość. Jestem zaszczycony, że mogę być dzisiaj z Państwem na noworocznym spotkaniu ludowców.

Od ponad pół roku z rekomendacji PSL, a dokładnie mówiąc z rekomendacji Jana Burego, pełnię funkcję wiceministra sprawiedliwości. W resorcie odpowiadam za różne dziedziny, m.in. za sądy wojskowe, za wszystkie rejestry karne, gospodarcze i cywilne, ale również za tę dziedzinę, która ma przed sobą wielką przyszłość, czyli za dziedzinę informatyki, infor-

matyzacji i technologii nowoczesnej. Jestem pracocholikiem i już na tym etapie mojej misji rządowej mogę stwierdzić, że udało się mi dokonać pewnego rodzaju „skoku cywilizacyjnego”. Bardzo zaangażowałem się we wprowadzenie systemu dozoru elektronicznego dla osób skazanych na karę pozbawienia wolności. Nie możemy zapominać o tym, że osoby skazane na karę pozbawienia wolności generują olbrzymie koszty dla budżetu państwa, ale również dla budżetów gmin i miast z tytułu np. zasiłków czy zapomóg dla rodzin osób osadzonych w zakładach karnych.

Pracując w Ministerstwie Sprawiedliwości, pamiętam również o sądach w Brzozowie, Łąncucie, o sądzie w Ropczycach, Przeworsku i innych małych sądach, których istnienie było zagrożone. Mam nadzieję, że moje działania również w Waszym imieniu, przyniosą spodziewane efekty dla naszego wspólnego dobra.

Serdecznie Państwa pozdrawiam, życzę wielu radości w 2010 roku, zdrowia, sukcesów, powodzenia we wszystkich wymiarach, w tym również, a może nade wszystko w serialu wyborczym. 🍀

WICEMINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI – **PIOTR KLUZ**

## CODZIENNOŚĆ PROWADZI DO SUKCESÓW



Szanowni Państwo, wszystkich serdecznie witam, bo jesteście u siebie. A uczynię to na ręce naszego jedyne gościa z zewnątrz, Pani Wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej.

Dzisiejsze spotkanie, tak jak już powiedział Pan Prezes, minister Jan Bury, jest spotkaniem kończącym okres, który jest związany w tradycji polskiej z tajemnicą Bożego Narodzenia, ale także i z serdecznością wychodzenia ludzi do siebie z otwartymi rękoma, z białym opłatkiem w ręce, łamania się tym opłatkiem. Jest to bardzo czytelny znak, znak w naszej Ojczyźnie, który wszyscy rozpoznają, i mam nadzieję, że ten znak będzie roz-

poznawalny znów przez lata, które są przed nami. W imieniu księdza Biskupa, własnym, kaptanów, z którymi współpracujecie na całym Podkarpaciu, chciałem wyrazić wdzięczność za to wszystko co czynicie w waszych środowiskach, środowiskach lokalnych, w małych ojczyznach, wioskach, gminach, w powiatach i miastach na całym Podkarpaciu. Bardzo serdecznie za to dziękujemy jako Ci, którzy odpowiadają za zbawianie ludzi, ale także odpowiadają za zmienianie rzeczywistości każdego dnia.

Życzę Państwu w Nowym Roku, abyśmy mieli postawę prostolinijności, odpowiedzialności, jak również to co nazywamy codzien-

nością, która prowadzi do sukcesów, ale też postawę mądrości, tej mądrości, którą posiadamy. Nie chodzi o mądrość wyuczoną, ale mądrość, którą każdy człowiek posiada, często się mówi o ludziach na wsi, że właśnie tę mądrość posiadają. Chwała Bogu na wysokościach, a ludziom pokój na ziemi. Na ręce Pana Prezesa Jana Burego życzę całemu Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, żeby cały rok 2010 był Rokiem Pańskim, rokiem błogosławionym, rokiem sukcesów każdego i każdej z Was. Odchodźcie z tego miejsca jak mędrcy do swojej miejscowości, omijając tych, którzy kładą pod nogi różne kłody. Szczęść Boże 🍀

KANCLERZ KURII DIECEZJALNEJ – **JAN SZCZUPAK**

# WSPÓLNOTA LUDOWA TO SILNE WIĘZI



## WOJEWODA PODKARPACI – MIROSŁAW KARAPYTA

Szanowni Państwo, dla mnie jest to trzecie spotkanie opłatkowe w roli wojewody podkarpackiego. Trzecie spotkanie – i wracam pamięcią do dnia 26 listopada 2007 roku, kiedy z rąk Pana Premiera Tuska i Wicepremiera Pawlaka otrzymałem nominację na funkcję wojewody podkarpackiego nie spodziewałem się, jakie problemy trzeba będzie rozwiązywać. To nie tylko zamierzenia, nie tylko zamiary, nie tylko realizacja budżetu, programów rządowych, ale to bardzo dziwne zjawiska każdego roku. W roku 2009 to walka w dalszym ciągu z recesją, kryzysem gospodar-

czym, to walka o interes firm Podkarpacia, to w końcu zjawiska, które dotknęły Podkarpacie – powodzie.

Rok 2009 my dobrze pamiętamy na Podkarpaciu, szczególnie niektóre rejony Podkarpacia, niektóre gminy: Ropczyce, Wielopole Skrzyńskie, Bircza – w tych rejonach była powódź, prawdziwa klęska. Nikt nie spodziewał się, że na co dzień spokojne potoki zamieniają się w rwące rzeki. To właśnie tam, na miejscu, można było spotkać wiele osób tutaj siedzących w tej chwili. To przede wszystkim ochotnicy strażacy. To później niwelo-

wanie skutków powodzi.

W 2009 roku pomoc rządu dla samorządów wyniosła 120 mln złotych. Proszę zauważyć, że w tym roku już otrzymaliśmy na niwelowanie ubiegłorocznych skutków 42 mln złotych. Niebawem samorządowcy otrzymają promesy. Wiele programów rządowych dawało możliwość realizacji innych inwestycji.

Rządowy program modernizacji dróg lokalnych to w ubiegłym roku wyremontowanych 280 km dróg. W cyklu trzyletnim będzie to około 900 km. Jest to doskonałe uzupeł-

nienie tego, co jest związane z programami rządowymi. Krajowy program budowy dróg i autostrad przewiduje, że na Podkarpaciu w roku 2010 zostanie wybudowanych 160 km autostrad, będzie to największa inwestycja w Europie Środkowej.

Jako wojewoda podkarpacki deklaruję samorządowcom wszechstronną pomoc i daleko idącą współpracę. Moją rolą jest reprezentowanie Rady Ministrów na terenie województwa. Wojewoda to dzisiaj nie gospodarz, gospodarzem jest marszałek.

Ja życzę nam, ludowcom, aby na przyszłorocznym spotkaniu tutaj był gospodarz województwa – marszałek województwa z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Życzę wielu starostom, wójtom, burmistrzom, aby powtórzyli swój wynik i byli w tej samej roli, ale życzę też wszystkim, którzy będą kandydowali z naszych list, żeby odnieśli sukces.

W tym roku 2010 życzę przede wszystkim samorealizacji i zadowolenia z roli, z funkcji, jaką pełnicie poza wspólnotą rodzinną. Wspólnota rodzinna to bardzo silne więzi. Wspólnota rodzinna, ludowa, to bardzo mocne więzi.

Życzę Wam, abyście pełnili swoją funkcję taką, jaką dzisiaj macie, z zadowoleniem i satysfakcją. 🍀

# SAMORZĄDOWY TRUD



Wielce Czcigodni Księża, Szanowna Pani Marszałek, Kolego Prezesie, Kolego Ministrze, Kolego Wojewodo, a nade wszystko, Wy członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego – jak tak na Was tutaj wszystkich dzisiaj patrzę, jako samorządowiec z krwi i kości, który na chwilę zmienił swoje zajęcie, to chciałem po prostu najnormalniej w świecie Wam podziękować za ten samorządowy trud, od rady sołeckiej i sołtysa, tej podstawowej komórki samorządu, poprzez rady gminy, miast, powiatów, poprzez radnych sejmiku samorządowego.

To Wy jesteście tymi drożdżami, które zmieniają to nasze przepiękne Podkarpacie.

Razem z obecnym wojewodą Mirkiem Karapytą mieliśmy ten zaszczyt służenia przez cztery lata Podkarpaciu. Nie chciałem uprawiać politycznej demagogii, ale powiem Wam, że jak patrzę na poczynania naszych następców na Urzędzie Marszałkowskim to mam trochę smutek w sercu, a jak dzisiaj w Warszawie słyszę, że województwo podkarpackie najgo-

rzej wykorzystuje środki Unii Europejskiej, ten smutek jeszcze bardziej się pogłębia. Chciałbym w tym momencie na ręce kanclerza kurii złożyć podziękowania dla Księdza Biskupa Kazimierza Górnego za pomoc w chwilach trudnych i za ojcowanie nam w trakcie poprzedniej kadencji. Moi poprzednicy powiedzieli już naprawdę wszystko, ale chciałbym z tego miejsca przekazać Wam życzenia, jakie składał mój dziadek w „Wilię”:

„Szczęść Wam Boże w domu, zagrodzie i komorze”.

POSEŁ PSL – **LESZEK DEPTUŁA**

# WIELKOŚĆ I POTĘGA PSL



Szanowna Pani Marszałek, Panowie Ministrów, Panie Prezydencie, Panie Wojewodo, Księża, Koleżanki i Koledzy ludowcy oraz sympatycy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Muszę powiedzieć, że nasze spotkanie dostarczyło mi do tej pory wielu przyjemnych wrażeń, wielu ciekawych refleksji, szczególnie ta ostatnia, kiedy Tadeusz Ferenc, prezydent Rzeszowa, po raz kolejny dostrzegł wielkość i potęgę Polskiego Stronnictwa Ludowego. Jesteśmy potęgą, choć na co dzień, gdy jesteśmy w rozproszeniu, gdy publikują niekorzystne dla nas sondaże, czujemy się nienadzwyczajnie, spuszcza my głowy. Jednakże gdy się spotkamy, policzymy się oraz podsumujemy nasz dorobek, nasze osiągnięcia, naszą pracę dla Ojczyzny i dla Podkarpacia, to wtedy jakiś duch w nas wstępuje, zaczynamy czuć

się potrzebni, ważni i czujemy własną siłę. Koleżanki i Koledzy, podjęliśmy się trudnego wyzwania, jakim jest współzrządzenie krajem w sytuacji, gdy na całym świecie szaleje kryzys gospodarczy, bankrutują firmy, banki, zakłady pracy, upadają wielkie koncerny. W tej sytuacji szczególnie dużo do zrobienia okazało się w dziedzinie opieki społecznej, opieki emerytalnej. Nie zgodziliśmy się i nie zgodzimy nigdy na to, żeby kobiety miały 40 proc. emeryturę, podobnie jak nigdy nie zgodzimy się na reformowanie kasy KRUS przez ignorantów społecznych. Wydawałoby się, iż mądrzy, wykształceni ludzie potrafią ocenić i przyznać, że KRUS to najnowocześniejszy i najlepiej działający system w Europie, trzy razy tańszy od ZUS-owskiego. Będziemy bronić go dalej, nie damy zniszczyć tej

instytucji, która pomaga polskiej wsi. Cieszy mnie bardzo, że Podkarpacie zaczyna się rozwijać, że powstają inwestycje, tworzone są nowe miejsca pracy, pojawia się coraz liczniejszy kapitał zachodni. Pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy mimo tak fatalnych warunków atmosferycznych zechcieli przybyć na dzisiejsze spotkanie, by pokazać Rzeszowowi i całemu Podkarpaciu, jak potężne jest Polskie Stronnictwo Ludowe. Mamy jeszcze wiele do zrobienia, lecz stać nas na to. Jestem przekonany, że ludowcy w najbliższych wyborach zajmą należne im ekspozycyjne miejsca w samorządzie województwa podkarpackiego. Polskie Stronnictwo Ludowe będzie trwało, jestem tego pewien. Życzę Wam i sobie, aby rok 2010 potwierdził nasze plany, marzenia, aspiracje.

POSEŁ PSL – **MIECZYŚLAW KASPRZAK**

# PRAGMATYZM, ZAANGAŻOWANIE I TROSKA



## PREZYDENT MIASTA RZESZOWA – TADEUSZ FERENC

Jako prezydent miasta wojewódzkiego Rzeszowa dziękuję uprzejmie Panu Ministrowi Janowi Buremu za zaproszenie i stworzenie mi możliwości wystąpienia przed olbrzymim audytorium. Jestem pod ogromnym wrażeniem liczby zwolenników Polskiego Stronnictwa Ludowego, którzy nie bacząc na niekorzystne warunki atmosferyczne, przybyli do Rzeszowa.

Cieszę się, że miasto Rzeszów, którego jestem prezydentem, mogło zaoferować Państwu gościnę na Podpromiu. Pań-

stwa obecność tutaj świadczy o sile Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo serdecznie witam Was w mieście Rzeszowie – stolicy Podkarpacia. Rzeszów to Wasze miasto. Witam wszystkich bardzo serdecznie: Panią Wicemarszałek Ewę Kierzkowską, Pana Ministra Jana Burego, Ministra Piotra Kluza, Wojewodę Mirosława Karapytę, licznie przybyłych przedstawicieli duchowieństwa, posłów, wójtów, burmistrzów, starostów, wszystkich członków i zwolenników Polskiego

Stronnictwa Ludowego.

Polskie Stronnictwo Ludowe funkcjonuje na scenie politycznej od zawsze i będzie trwać zawsze. Tradycja spotkań noworocznych jest bardzo mocno zakorzeniona w naszej historii, w naszej świadomości. To czas kiedy możemy cofnąć się w przeszłość, powspominać, dokonać podsumowań, omówić co jest do zrobienia, aby poprawić warunki życia mieszkańców Podkarpacia.

Chciałbym w tym miejscu bardzo podziękować przedsta-

wicielom Polskiego Stronnictwa Ludowego zasiadającym w Sejmie oraz w rządzie RP. Szczególnie serdeczne podziękowania kieruję w stronę Waszego przywódcy, mojego sprawdzonego przyjaciela Ministra Jana Burego. Ty wiesz, Janku, że bez Twojej pomocy wiele spraw kluczowych dla stolicy Podkarpacia nie zostałyby rozwiązanych. Bardzo Ci za to dziękuję.

Chciałbym bardzo podziękować Panu Wojewodzie Podkarpackiemu Mirosławowi Karapycie – oby tak dalej, Panie Wojewodo.

Śledzę uważnie wystąpienia parlamentarne posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego. Cechuje je pragmatyzm, rzeczowość, olbrzymie zaangażowanie i zatroskanie o losy Podkarpacia. Dziękuję Wam za to. Dzisiejsza obecność tak licznej grupy przedstawicieli Polskiego Stronnictwa Ludowego, największej pod względem liczebności partii na Podkarpaciu, świadczy o tym, że byliście i będziecie olbrzymią siłą skutecznie wpływającą na przyszłość Podkarpacia.

Życzę Wam tego z całego serca, wiem, że zawsze mogę na Was liczyć. Wy również możecie liczyć na mnie. Wszystkiego najlepszego. 🍀

# Noworoczne Spotkanie Opłatkowe

## 31 stycznia 2010 r.







*Dariusz Sobieraj, lekarz medycyny z Krościenka Wyżnego. Ordynator Oddziału Urologii Szpitala w Krośnie. Od 1998 roku radny powiatu krośnieńskiego. Ma żonę i czwórkę dzieci. Od 2008 roku jest wiceprezesa Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Urologicznego. W tym również roku został powołany na stanowisko konsultanta ds. urologii dla województwa podkarpackiego. Wybitny ekspert z dziedziny urologii. Autor wielu publikacji naukowych z tego zakresu. Jest członkiem wielu komitetów oraz stowarzyszeń, m.in. Polskiego Towarzystwa Medycyny Społecznej, Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, Europejskiego i Amerykańskiego Towarzystwa Urologicznego.*

**1. Mój 60-letni ojciec ma kłopoty z oddawaniem moczu od kilku tygodni, a ostatnio u niego pojawił się krwimocz. Co mam robić?**

Obecność krwi w moczu jest jednym z najczęstszych, najważniejszych i najbardziej niepokojących objawów w urologii. Stopień nasilenia krwawienia z dróg moczowych może być niezależny od przyczyny, dlatego powinien być zawsze traktowany jako objaw groźnej choroby i wymaga

## DOKTOR SOBIERAJ RADZI...

zawsze konsultacji urologicznej. Jest to objaw, którego szczególnie u starszych osób nie możemy przeoczyć. O krwimoczach mówimy wtedy, kiedy występuje widoczne gołym okiem krwiste zabarwienie moczu. W odróżnieniu od krwimoczach występuje czasami w badaniach laboratoryjnych krwinkomocz, który jest rozpoznawany w badaniu mikroskopowym. W moczu prawidłowym może być od 1 do 3 krwinek czerwonych co kilka pól widzenia. Każdy, nawet jednorazowy krwimocz wymaga wyjaśnienia, wykonania badań, gdyż może być jedynym objawem nowotworu narządów moczowych. Konieczne jest wykonanie, oprócz analizy ogólnej moczu, posiewu moczu z oznaczeniem wrażliwości na antybiotyki, badań obrazujących układ moczowy, to jest ultrasonografii przezbrzusowej z oceną pęcherza i nerek, urografii dożylnych lub tomografii komputerowej. Ze względu na coraz większą dostępność aparatu tomografii staramy się wykonywać tomografię komputerową jamy brzusznej i miednicy małej, gdyż możemy wtedy ocenić nie tylko układ moczowo-płciowy, ale całość narządów jamy brzusznej. Zalecane jest wykonanie również wzornikowania cewki moczowej i pęcherza moczowego celem wykluczenia najczęstszej przyczyny krwimoczach w wieku podeszłym, czyli raka pęcherza moczowego. W szczególnych przypadkach wykonujemy wzornikowanie moczowodów oraz miedniczki nerkowej. W przypadku

badan endoskopowych pobieramy fragmenty tkanek do badania histopatologicznego. Z nowszych badań wykonywane są również cytologia moczu, czyli sprawdzenie czy nie ma nieprawidłowych komórek złośliwych w nabłonkach dróg moczowych.

W przypadku pacjenta 60-letniego najczęstszą przyczyną krwimoczach są nowotwory dróg moczowych (rak pęcherza moczowego lub nerki), rzadziej występują jako przyczyny łagodny rozrost prostaty, zapalenie dróg moczowych i kamica nerkowa czy pęcherzowa. U młodszych pacjentów najczęstszą przyczyną jest kamica i zakażenie dróg moczowych.

**2. Czy każdy krwimocz jest pochodzenia nowotworowego?**

Oczywiście nie, ale wymaga zawsze dokładnej diagnostyki. Rzadziej przyczynami krwimoczach są zapalenie nerek, nefropatie, zakażenie dróg moczowych i kamica nerkowa. Coraz częstszą przyczyną krwimoczach jest nakładanie się na siebie zakażenia dróg moczowych oraz zaburzeń krzepnięcia krwi w przypadku przyjmowania leków, najczęściej z przyczyn kardiologicznych.

**3. U mojego 16-letniego syna stwierdzono żyłki powrózka nasiennego. Czy musi być operowany?**

Żyłki powrózka nasiennego występują jako poszerzenie i zwiększenie liczby żył spłoty wiciowatego

radzi Dariusz Sobieraj,  
lek. medycyny

żyły jądrowej. W decydującej liczbie przypadków występują po stronie lewej, zazwyczaj są bezbolesne, rzadko dają objawy o typie ciągnących bólów w okolicy pachwinowej, uczucie ciężkości w mosznie lub ciągnące bóle w jądrach. Pierwotnie żyłki występują najczęściej po stronie lewej, ponieważ lewa żyła nasienna ma niedogodne odejście do żyły nerkowej i krew może się cofać, poszerzając spłoty żyłne. Żyła jądrowa jest naczyniem długim, dodatkową przyczyną może być niewydolność lub niedorozwój zastawek żylnych i cofanie się krwi w obrębie spłotów wiciowatych do jądra. Rozpoznanie jest stosunkowo proste, gdyż przy badaniu w w pozycji stojącej stwierdzamy w worku mosznowym zastoinowe, węzowato przebiegające zwoje żyłne, opróżniające się przy ucisku lub w pozycji leżącej. Wykonujemy również badania ultrasonograficzne, USG dopplerowskie celem oceny przepływu krwi żyłnej przez naczynia. U dorosłych mężczyzn żyłki powrózka nasiennego mogą upośledzać spermatogenezę i być przyczyną niepłodności męskiej. W zależności od stopnia zaawansowania kwalifikujemy pacjentów do różnego typu leczenia, od bacznej obserwacji w stopniu pierwszym po leczenie operacyjne, podwiązanie chirurgiczne lub laparoskopowe poszerzonych żył. Nie wykazano wyższości jednej metody operacyjnej nad drugą. W tym konkretnym przypadku po wykonaniu badań należy pacjenta zakwalifikować do odpowiedniego typu leczenia.

*Maria Konopnicka*

## *Rota*

*Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród,  
Nie damy pogrześć mowy!  
Polski my naród, polski lud,  
Królewski szczepek Piastowy,  
Nie damy, by nas zniemożył wróg...  
- Tak nam dopomóż Bóg!*

*Do krwi ostatniej kropli z żył  
Bronić będziemy Ducha,  
Aż się rozpadnie w proch i w pył  
Krzyżacka zawierucha.  
Twierdzą nam będzie każdy próg...  
- Tak nam dopomóż Bóg!*

*Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz  
Ni dzieci nam germanił.  
Oreżny wstanie kufiec nasz,  
Duch będzie nam helmanił,  
Pojdziem, gdy zabrzmi złoty róg...  
- Tak nam dopomóż Bóg!*



„Rota” to jeden z najbardziej znanych utworów Marii Konopnickiej, który był zainspirowany wydarzeniami we Wrześni, gdzie młodzież wraz z rodzicami sprzeciwiła się polityce germanizacyjnej. Muzykę do wiersza skomponował później Feliks Nowowiejski. Pierwszy raz pieśń została publicznie odśpiewana w 1910 r. podczas odsłonięcia pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości „Rota” była najpoważniejszym kontrkandydatem Mazurka Dąbrowskiego do hymnu narodowego. Pieśń ta była również jedną z najpopularniejszych w czasie stanu wojennego w Polsce w latach 80.

W maju 1990 r., Kongres Jedności PSL uchwalił, że „Rota” będzie hymnem stronnictwa. Od tamtej pory słowa pieśni ciągle zachowują swoją aktualność – są wyrazem walki o szeroko rozumianą wolność.

W tym roku obchodzimy 100. rocznicę śmierci autorki hymnu PSL – Marii Konopnickiej, zmarłej 8 października 1910 r. we Lwowie.